

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z 4. POSIEDZENIA
RADY OCHRONY PRACY (XI KAD.)
W DNIU 12 MAJA 2020 R.

Biuletyn z posiedzenia

Rady Ochrony Pracy (nr 4)

12 maja 2020 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem posła **Janusza Śniadka (PiS)**, przewodniczącego Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie prewencji zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce,

– zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy „Zasady bezpieczeństwa i ochrony zdrowia osób pracujących w czasie zagrożenia COVID-19”;

– zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy „Działalność Państwowej Inspekcji Pracy w czasie zagrożenia COVID-19”;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wiesław Łyszczek** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **prof. Joanna Bugajska** kierownik Zakładu Ergonomii Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego.

W posiedzeniu udział wzięła pracownica Kancelarii Sejmu **Ewa Mierosławska** – z sekretariatu Rady Ochrony Pracy w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Stwierdzam kworum.

Obecnie na świecie odnotowano 3,5 mln osób zakażonych wirusem. Zmarło 210 tys. osób. Proponuję, żebyśmy chwilą ciszy uczcili pamięć wszystkich ofiar COVID-19. W Polsce jest ich ponad 800.

(Zebrani powstają z miejsc. Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek: Wieczny odpoczynek racz Im dać Panie. Zebrani: A światłość wiekuista niechaj Im świeci. Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek: Niech odpoczywają w pokoju. Zebrani: Amen)

Witam głównego inspektora pracy, pana Wiesława Łyszczka, wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego – panią dr hab. Joannę Bugajską, pana prof. Wiktora Zawieskę – zastępcę dyrektora CIOP-PIB. Dziękuję panu profesorowi i podległym mu pracownikom za niezawodną obsługę posiedzenia Rady.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje w pkt 1: przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie prewencji zarażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce, w pkt 2: zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy „Zasady bezpieczeństwa i ochrony zdrowia osób pracujących w czasie zagrożenia COVID-19”, w pkt 3: zapoznanie się z materiałem przygotowanym przez Państwową Inspekcję Pracy „Działalność Państwowej Inspekcji Pracy w czasie zagrożenia COVID-19”, w pkt 4: sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem proponowanego porządku dziennego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? 27 głosów za, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Rada przyjęła porządek dzienny posiedzenia.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Przechodzimy do rozpatrzenia punktu pierwszego, tj. przyjęcia stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie prewencji zarażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce. Proszę przewodniczącą Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy, panią prof. Danutę Koradecką, o przedstawienie projektu stanowiska.

Przewodnicząca Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy ROP prof. Danuta Koradecka:

Na wczorajszym posiedzeniu Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy wypracowaliśmy projekt stanowiska w sprawie prewencji zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce. Dziękuję członkom Rady obecnym na posiedzeniu zespołu za pracę nad zredagowaniem projektu stanowiska.

Oto jego proponowane brzmienie: „Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu 28 kwietnia 2020 r. zapoznała się z problematyką zagrożeń związanych z koronawirusem SARS-CoV-2 oraz środkami zapobiegania im. Podstawę dyskusji stanowiły materiały przedstawione przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Globalne zagrożenia dla zdrowia społeczeństw generowane przez nowe czynniki mikrobiologiczne są jak wykazała pandemia SARS-CoV-2 poważnym problemem także dla środowiska pracy. W ciągu kilku miesięcy społeczeństwa państw niemal na całym świecie stanęły w obliczu możliwości zarażenia się nowym, bardzo niebezpiecznym patogenem z rodziny koronawirusów. Długi – do 20 dni – i bezobjawowy okres ujawniania zarażenia, a także duża zakaźność sprzyjają szybkiemu rozprzestrzenianiu się tego wirusa, wywołującego chorobę COVID-19. Łagodny lub bezobjawowy przebieg tej choroby stwierdzany jest u ok. 80% pacjentów, ciężki wymagający hospitalizacji, tlenoterapii i podłączenia do respiratora – u ok. 20%. Szacuje się, że śmiertelność spowodowana przez COVID-19 dotyczy 2-3% ogólnej populacji. Dodatkowymi czynnikami wpływającymi na ciężki przebieg choroby są choroby współwystępujące (nowotworowe, układu krążenia, układu oddechowego, cukrzyca) oraz wiek. Do czasu wynalezienia skutecznego leku, a także szczepionki na ten nowy gatunek wirusa stanowił on będzie poważne zagrożenie zdrowotne.

Z uwagi na przenoszenie się SARS-CoV-2 drogą kropelkową oraz przez bezpośredni kontakt między osobami niezwykle istotne, poza przestrzeganiem zasad higieny osobistej, jest stosowanie środków ochrony indywidualnej oraz zbiorowej zarówno w życiu zawodowym, jak i prywatnym. Ponieważ koronawirus SARS-CoV-2 przenoszony jest przez aerozol infekcyjny, szczególnie ważne są odpowiednie środki ochrony indywidualnej. Stosuje się w tym celu półmaski filtracyjne, których skuteczność filtracji powinna wynosić 96–99% wobec cząstek aerozoli o wymiarach nanometrycznych (do 400 nm). Przy doborze półmasek filtrujących ważne jest także dopasowanie ich do kształtu twarzy konkretnego użytkownika. W celu ograniczenia emisji wirusa SARS-Co-V-2 od osób zarażonych celowe jest stosowanie masek ochronnych, tzw. medycznych.

Skuteczność filtracji bioaerozoli przez półmaski filtrujące zależy przede wszystkim od jakości zastosowanej włókniny filtracyjnej. Odpowiednią skuteczność filtracji zapewniają elektretowe włókniny *melt-blown* dzięki ich przestrzennej strukturze, cienkim splątanym włóknom tworzywa oraz ładunkowi elektrostatycznemu. Dla personelu medycznego mającego bezpośredni kontakt z zarażonymi pacjentami niezbędne jest poza ochronami dróg oddechowych także stosowanie pozostałych środków ochrony indywidualnej przed czynnikami infekcyjnymi (kombinezony, gogle ochronne oraz osłony oczu i twarzy).

W zapobieganiu zarażeniu koronawirusem istotne znaczenie mają także środki ochrony zbiorowej, tj. odpowiednie techniczne i organizacyjne środki ochronne. W budynkach bez mechanicznej instalacji wentylacyjnej pomieszczenia powinny być regularnie wietrzone (10 minut na godzinę) oraz co najmniej 2 godziny przed przystąpieniem do pracy. Instalacja wentylacji i/lub klimatyzacji pomieszczeń powinna zapewniać liczbę wymian powietrza w pomieszczeniach nie mniejszą niż 4 na godzinę. Zalecane jest stosowanie w instalacjach filtrów wysokoskutecznych (typu EPA, HEPA, ULPA) oraz przeprowadzanie systematycznych kontroli czystości i dezynfekcji poszczególnych

jej elementów. W budynkach z mechaniczną instalacją wentylacji zalecana jest stała jej praca (24 h/7).

Zgodnie z doniesieniami naukowymi koronawirus SARS-CoV-2 jest wrażliwy na promieniowanie nadfioletowe z zakresu UVC (200 – 280 nm). Pomieszczenia powinny być więc dezynfekowane bez obecności ludzi bezpośrednim promieniowaniem nadfioletowym o natężeniu napromienienia powyżej 1,5 W/m^2 przez co najmniej 30 min. Natomiast w obecności ludzi możliwe jest zastosowanie opraw bakteriobójczych UVC z funkcją wymuszonego przepływu powietrza. W okresie pandemii należy pamiętać jednocześnie o ograniczeniu w środowisku pracy innych czynników szkodliwych natury fizycznej lub chemicznej, a także psychospołecznej. Stanowią one bowiem zagrożenie dla pracowników, obniżając m.in. ich odporność, co może wpłynąć na podatność na zarażenie SARS-CoV-2 i cięższy przebieg wywołanej przez niego choroby COVID-19.

Na podstawie przedstawionych materiałów i dyskusji Rada Ochrony Pracy uznaje za celowe podjęcie następujących działań:

1) Prowadzenie działalności edukacyjnej w różnych środowiskach (szkolnictwo, przemysł, rolnictwo, usługi) w zakresie prawidłowego doboru, oceny i stosowania środków ochrony indywidualnej oraz środków ochrony zbiorowej przed narażeniem na SARS-CoV-2 z wykorzystaniem technik on-line.

2) Wyprodukowanie i upowszechnienie serii filmów pokazujących prawidłowe zakładanie, dopasowanie i zdejmowanie środków ochrony indywidualnej przed SARS-CoV-2.

3) Upowszechnianie materiałów z portalu CIOP-PIB oraz materiałów przedstawianych podczas posiedzeń Rady Ochrony Pracy na innych portalach internetowych.

4) Prowadzenie przez Państwową Inspekcję Sanitarną i Państwową Inspekcję Pracy kontroli prawidłowego doboru i stosowania środków ochrony indywidualnej przed zakażeniem SARS-CoV-2 w przedsiębiorstwach oraz instytucjach.

5) Sprawdzanie dokumentacji oraz badanie środków ochrony indywidualnej i masek medycznych na zgodność z wymaganiami odpowiednich norm i przepisów.

6) Popularyzację wiedzy na temat zagrożeń związanych z SARS-CoV-2 oraz konieczności stosowania środków prewencji wśród ogółu społeczeństwa, a szczególnie klientów, interesantów oraz pacjentów.

7) Podjęcie działań w celu wdrożenia w krajowych przedsiębiorstwach technologii produkcji włóknin filtrujących do wykorzystania w środkach ochrony dróg oddechowych i systemach wentylacyjnych.

8) Zintensyfikowanie działań w celu uruchomienia w kraju produkcji dotychczas importowanych środków ochrony indywidualnej, w tym ochron dróg oddechowych (filtrujących oraz masek medycznych)".

Stanowisko zostanie przekazane do wiadomości marszałkowi Sejmu, właściwym komisjom sejmowym i senackim oraz reprezentatywnym organizacjom pracodawców i pracowników. Natomiast do realizacji zostanie przekazane resortom: zdrowia, edukacji narodowej, nauki i szkolnictwa wyższego, rolnictwa i rozwoju wsi; Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz Centralnemu Instytutowi Ochrony Pracy – Państwowemu Instytutowi Badawczemu.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie projektu stanowiska. Czy są uwagi do proponowanego stanowiska? Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem stanowiska w brzmieniu proponowanym przez Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Za 28 głosów, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła stanowisko w sprawie prewencji zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2 w Polsce.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku dziennego, tj. zapoznania się z materiałem przygotowanym przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy „Zasady bezpieczeństwa i ochrony zdrowia osób pracujących w czasie zagrożenia COVID-19". Oddaję głos pani prof. Danucie Koradeckiej.

Dyrektor Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Na wstępie chciałabym powiedzieć o zakresie prac, na podstawie których powstały prezentowane zalecenia i zasady. W okresie od 2 marca do 6 maja wykonano w instytucie szereg działań i prac, przede wszystkim na rzecz służby zdrowia, organów administracji publicznej, samorządowej i producentów środków ochrony. Od 19 marca br. na stronach CIOP –PIB zamieszczaliśmy informacje dotyczące zagrożeń koronawirusem. Członkowie Rady zapewne je znają. Dotyczyły one środków ochrony dróg oddechowych, odzieży ochronnej, zasad postępowania z instalacjami wentylacyjnymi, stosowania promieniowania ultrafioletowego i ozonowania jako metod przeciwdziałających skażeniu wirusem SARS-CoV-2.

Ponadto w tym czasie Zakład Ochron Osobistych i Zakład Zagrożeń Chemicznych, Pyłowych i Biologicznych przebadał na prośbą podmiotów gospodarczych ok. 800 środków wzorów i typów środków ochrony indywidualnej. Prowadzono na rzecz Ministerstwa Zdrowia, Agencji Rozwoju Przemysłu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Agencji Rezerw Materiałowych, policji, urzędów marszałkowskich analizę dokumentacji importowanych środków ochrony. Tę pracę prowadziliśmy nieodpłatnie. Epidemia dotknęła wszystkie kraje, nie tylko z Europy. Nie mieliśmy odpowiednich mocy produkcyjnych. Nie mogliśmy zakupić tych ochron w Europie. Analizowaliśmy ok. 900 dokumentacji w trybie on-line, czyli właściwie całodobowym.

Trzeci zakres to prace o charakterze wdrożeniowym na rzecz podejmowania przez krajowy przemysł działań zmierzających do produkcji materiałów barierowych stosowanych w środkach ochrony indywidualnej. Na chwilę obecną podpisanych jest 5 umów o współpracy przy wdrażaniu licencji CIOP-PIB. Kolejne są w toku. Licencja jest opatentowana. Jest ogromne zainteresowanie. To jakby pewien plus tego nieszczęścia, że to, o co walczyliśmy przez wiele lat – uniezależnienie polskiego rynku od kapryśnych dostaw zagranicznych – będzie miało inny wymiar.

Przeprowadziliśmy ponad 4000 konsultacji eksperckich. Ta liczba nie jest pełna. Obejmuje to, co jest rejestrowane. Rozmowy z reguły były długie. Dzwonili producenci, którzy dotychczas nie mieli kontaktu np. ze środkami ochrony. Chcieli uruchomić tę produkcję albo uzyskać informację o dziedzinach, w których nie byli fachowcami, jak np. wentylacja czy dezynfekcja. Rozmowa przeciętnie trwała ok. 15 – 20 minut. Był to ogromny zakres. To cieszy, że ludzie bardzo chcieli zrobić coś dobrego dla swojego środowiska.

Ostatnia informacja dotyczy współpracy międzynarodowej w zakresie prewencji COVID-19. Była bardzo intensywna. Współpracowaliśmy z Komitetem Doradczym ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Miejscu Pracy (ACSH) w Luksemburgu. Przekazaliśmy w wersji angielskiej opracowane przez CIOP-PIB komunikaty dotyczące prewencji COVID-19, co spotkało się z życzliwym przyjęciem, oraz bieżące informacje dla krajów członkowskich UE.

Współpracowaliśmy również z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy (EU-OSHA), która jak zwykle najszybciej stanęła na wysokości zadania i opracowała zalecenia prewencyjne i w tym zakresie. Udostępnialiśmy polskie materiały i braliśmy udział w głosowaniach, ponieważ zasiadamy w radzie zarządzającej. I wreszcie – partnerstwo europejskich instytutów badawczych bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (PEROSH), czyli cotygodniowe konferencje instytutów prowadzących badania środków ochrony indywidualnej.

Podsumowując – jak widać na slajdzie – liczba odwiedzin portalu internetowego CIOP-PIB znacznie wzrosła. W okresie styczeń–kwiecień 2020 r. powyżej 6 mln pobranych stron. Pod względem korzystania z tych informacji zajmujemy dziesiąte miejsce na świecie, trzecie (niekiedy drugie) w Europie i dziesiąte w Polsce.

Chciałabym teraz oddać głos pani prof. Bugajskiej, która zgodnie z porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia przedstawi informację na temat zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia osób pracujących w czasie zagrożenia COVID-19.

Kierownik Zakładu Ergonomii CIOP-PIB prof. Joanna Bugajska:

Przedstawię główne wytyczne i zasady, które powinny być wdrażane w zakładach pracy w dobie pandemii COVID-19. Celem działań podejmowanych w przedsiębiorstwach jest maksymalne ograniczenie ryzyka związanego z narażeniem na SARS-CoV-2. Można wyodrębnić kilka filarów takich działań. To opracowanie dla każdego przedsiębiorstwa i mniejszego lub większego zakładu pracy planu działań w celu ochrony zdrowia pracowników w warunkach pandemii. Następnie – zaznajomienie wszystkich pracowników ze środkami ograniczającymi ryzyko związane z narażeniem. Dalej – ograniczenie obciążenia psychicznego spowodowanego ryzykiem związanym z narażeniem. I w końcu – komunikowanie się w sprawach związanych z wdrażanymi w przedsiębiorstwie działaniami w celu ograniczenia ryzyka związanego z narażeniem na SARS-CoV-2.

Chciałabym teraz pokrótce przedstawić każdy z filarów, o których wspomniałam. Jeśli chodzi o plan działań, to zaleca się, aby został on opracowany przez przedstawicieli kierownictwa w porozumieniu z przedstawicielami pracowników i przy współudziale lekarza medycyny pracy oraz specjalistów ds. bhp. Przy jego opracowywaniu należy wziąć pod uwagę przede wszystkim:

– wymagania przepisów prawnych i zalecenia organów administracji państwowej, obowiązujące podczas pandemii (one zmieniają się w zależności od sytuacji),

– rodzaje prac wykonywanych w przedsiębiorstwie i towarzyszące im prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2 w pracy,

– liczbę zatrudnionych pracowników, szczególnie na tych stanowiskach, gdzie ryzyko zarażenia jest duże,

– infrastrukturę przedsiębiorstwa (w tym warunki lokalowe),

– funkcjonujące rozwiązania techniczne zapobiegające rozprzestrzenianiu się szkodliwych czynników biologicznych,

– możliwości finansowe przedsiębiorstwa.

Przechodząc do środków ograniczających ryzyko związane z narażeniem na SARS-CoV-2, w miejscu pracy należy wziąć pod uwagę, że prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2 w pracy zwiększa się przez:

– kontakty społeczne (między pracownikami, a także pracowników z osobami spoza przedsiębiorstwa, tj. klientami, kontrahentami, podwykonawcami itp.),

– wspólne użytkowanie wyposażenia roboczego, maszyn i narzędzi oraz innych przedmiotów wykorzystywanych podczas pracy,

– wspólne wykorzystywanie pomieszczeń sanitarnych i ciągów komunikacyjnych.

Uwzględniając powyższe, główne środki ograniczające ryzyko zakażenia SARS-CoV-2 to zapewnienie dystansu fizycznego w miejscu pracy, przestrzeganie zasad higieny w miejscu pracy, ograniczenie kontaktów z osobami z zewnątrz przedsiębiorstwa, stosowanie środków ochrony indywidualnej i odzieży roboczej, zapewnienie pracownikom indywidualnych narzędzi i wyposażenia roboczego lub ich dezynfekcja.

Chciałabym przedstawić kilka działań, które mogą być zrealizowane w celu zapewnienia dystansu fizycznego. Po pierwsze – umiejscowienie stanowisk pracy w taki sposób, aby zapewnić zachowanie odległości co najmniej 1,5 m między osobami na nich pracującymi, przy czym zalecane jest, by pracownicy byli odwróceni do siebie plecami. Na slajdzie zaprezentowano fotel, który ma z tyłu osłonę z pleksiglasu. To jedna z form ograniczenia ryzyka zakażenia. Po drugie – ograniczenie liczby osób pracujących w tym samym pomieszczeniu do 1 osoby na 15 m^2 (zalecane jest usytuowanie stanowisk pracy w większych pomieszczeniach, np. salach konferencyjnych) oraz przebywających równocześnie na terenie zakładu pracy (wskazane jest wprowadzenie indywidualnych harmonogramów czasu pracy). Po trzecie – określenie zasad korzystania z ciągów komunikacyjnych, m.in. schodów, korytarzy, wind, w celu zapewnienia bezpiecznej odległości pomiędzy korzystającymi z nich osobami, np. poprzez wprowadzenie ruchu jednokierunkowego czy ograniczenie liczby osób jednocześnie korzystających z windy. Po czwarte – określenie zasad postępowania w miejscach zwyczajowych skupisk ludzi takich jak: wejścia do budynków w godzinie rozpoczęcia pracy czy opuszczania budynku po jej zakończeniu, miejsca poświadczania obecności, stanowiska wydawania narzędzi i materiałów itp. Wskazane jest odpowiednie rozmieszczenie i oznakowanie takich miejsc

w celu zapewnienia zachowania bezpiecznych odległości między przebywającymi tam osobami. Po piąte – ograniczenie liczby osób przebywających równocześnie w łazienkach, pomieszczeniach socjalnych i szatniach, np. przez rotacyjną organizację przerw i informację o aktualnym użytkowaniu pomieszczenia umieszczoną na zewnątrz pomieszczenia. Po szóste – rezygnacja z organizowania spotkań typu seminaria, szkolenia czy konferencje, wymagających fizycznej obecności pracowników. Powinny być one zastąpione przez tele- lub wideokonferencje. Jeżeli spotkanie z fizycznym udziałem pracowników jest bezwzględnie konieczne, należy ograniczyć liczbę uczestników oraz zapewnić zachowanie między nimi bezpiecznej odległości, tj. minimum 1,5 m.

W przypadku konieczności fizycznego kontaktu z osobami z zewnątrz, np. klientami, zalecane jest rejestrowanie danych osób z zewnątrz, czasu ich wejścia i wyjścia oraz informowanie osób z zewnątrz o środkach wprowadzonych aktualnie w przedsiębiorstwie w związku z ochroną przed zarażeniem SARS-CoV-2. Wskazany jest pomiar temperatury wizytujących na dolnej części szyi. Zapewnienie dystansu fizycznego w miejscu pracy to również zastosowanie przezroczystych ekranów, np. ze szkła lub tworzywa sztucznego, oddzielających pracowników od klientów, ograniczenie czasu kontaktu (np. do 15 minut), stosowanie środków ochrony indywidualnej. W zależności od prawdopodobieństwa narażenia na SARS-CoV-2: masek ochronnych, przyłbic, gogli, rękawic jednorazowych, ochron nóg, kombinezonów.

Praca zdalna to też dystans fizyczny. W celu umożliwienia pracownikom wykonywania pracy zdalnej w sposób zgodny z zasadami bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zaleca się:

– udzielanie zezwoleń na czasowe zabranie do domu sprzętu, którego używają w pracy, np. komputera, drukarki, krzesła, lampy,

– wsparcie pracujących zdalnie w celu przygotowania w sposób zgodny z zasadami ergonomii stanowiska pracy w domu oraz wykorzystywania niezbędnego do wykonywania pracy sprzętu i oprogramowania komputerowego, w tym narzędzi tele- i wideokonferencyjnych,

– określenie zasad i organizacji pracy zdalnej, obejmujące m.in. określenie godzin pracy, w których pracownik powinien pozostawać w gotowości do kontaktu z przełożonym, obowiązek raportowania wykonanych zadań,

– umożliwienie pracującym zdalnie pracy w elastycznych godzinach ze względu na fakt, że wykonywana jest ona często w miejscu, gdzie przebywa więcej osób (np. dzieci), których obecność może stanowić utrudnienie dla pracownika.

W celu ograniczenia prawdopodobieństwa narażenia pracowników na SARS-CoV-2 konieczne jest wdrożenie i ścisłe przestrzeganie zasad higieny w miejscu pracy oraz:

– zapewnienie codziennej dezynfekcji miejsc przebywania, w tym często dotykanych powierzchni (klamki, blaty robocze, biurka, klawiatury, umywalki, toalety, dozowniki mydła i inne),

– zapewnienie dostępu do miejsc, w których pracownicy, klienci i kontrahenci mogą myć ręce mydłem i wodą, a następnie dezynfekować odpowiednimi środkami, jak również czytelnej informacji jak skutecznie myć i dezynfekować ręce,

– zapobieganie wspólnemu korzystaniu z naczyń stołowych w pomieszczeniach socjalnych oraz zapewnienie dezynfekcji przyborów kuchennych po ich użyciu przez pracownika,

– usunięcie gazet, czasopism i broszur informacyjnych z pomieszczeń socjalnych i poczekalni.

W przypadku wykorzystywania tego samego wyposażenia i narzędzi pracy przez kilka osób zalecana jest ich dezynfekcja po użyciu przez każdego pracowniku, a także obowiązkowe używanie przez pracowników rękawic jednorazowych. Korespondencja, przesyłki pocztowe lub dostarczone przez kurierów powinny być pozostawione na 2-3 godziny w pojemnikach przeznaczonych wyłącznie do tego celu, w wydzielonym do tego miejscu. Przed włączeniem do obiegu przesyłki powinny być zdezynfekowane. Regularne czyszczenie i dezynfekcja pojazdów firmowych – bo one też są wykorzystywane przez kilku pracowników – oraz ich wyposażenie w środki do dezynfekcji rąk, a także papierowe ręczniki i worki na śmieci.

Jeżeli charakter wykonywanej pracy uniemożliwia zachowanie odpowiedniego dystansu fizycznego lub kiedy prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2 jest

oceniane jako duże, konieczne jest dostarczenie pracownikom odpowiednich środków ochrony indywidualnej, takich jak maski, rękawice i ochrony oczu (gogle, przyłbice) czy kombinezony. Należy zapewnić, że środki ochrony indywidualnej będą używane i dezynfekowane we właściwy sposób, zgodnie z zaleceniami producentów. Pracodawca powinien zapewnić także regularne czyszczenie i pranie odzieży roboczej oraz jej prawidłowe przechowywanie, zapewniające brak kontaktu z prywatnymi ubraniami pracownika, jak również innych współpracowników lub klientów.

Odpowiednia wymiana powietrza w miejscach pracy jest jednym z istotnych elementów ograniczających ryzyko zakażenia SARS-CoV-2. Biorąc pod uwagę, że SARS-CoV-2 szczególnie łatwo przenosi się w pomieszczeniach zamkniętych oraz przy dłuższej ekspozycji zbiorowej, w celu zapewnienia odpowiedniej wymiany powietrza w pomieszczeniach pracy zaleca się:

– w budynkach bez mechanicznej instalacji wentylacyjnej zapewnić regularne wietrzenie pomieszczeń: okresowo w ciągu dnia pracy (10 min. w ciągu 1 godz.) oraz w sposób możliwie ciągły w godzinach nocnych,

– w budynkach z mechaniczną instalacją wentylacyjną wprowadzić dłuższe czasy jej pracy, najlepszym rozwiązaniem jest utrzymanie działania instalacji w trybie roboczym 24 h/7

– unikać centralnej i miejscowej recyrkulacji powietrza (z wyjątkiem centrali wentylacyjnych i sekcji recyrkulacyjnych wyposażonych w wysoko skuteczne filtry powietrza powrotnego).

Chciałabym teraz przejść do bardzo ważnego problemu dotyczącego ograniczania obciążeń psychicznych spowodowanych pandemią COVID-19. Kryzys spowodowany pandemią COVID-19 budzi niepokój nie tylko wśród przedsiębiorców, ale wzbudza też duże obawy – także egzystencjalne – wśród pracowników. Aspekty zwiększające obciążenie psychiczne pracowników, które należy uwzględnić w okresie pandemii COVID-19, to m.in.: możliwe sytuacje konfliktowe z klientami wynikające z lęku pracowników przed kontaktami z innymi ludźmi, długotrwale utrzymująca się zwiększona intensywność pracy w sektorach, których funkcjonowanie ma zasadnicze znaczenie w czasach pandemii, np. system ochrony zdrowia, oraz wymogi utrzymywania izolacji społecznej. Te dodatkowe obciążenia psychiczne spowodowane pandemią COVID-19 powinny być uwzględnione przez podejmowanie odpowiednich środków zapobiegawczych. Do szczególnie istotnych działań należą:

– zapewnienie pracownikom pomocy przy realizacji zadań w odmiennych warunkach, w tym umożliwienie zachowania indywidualnego podejścia do godzin pracy,

– w ramach wsparcia informacyjnego rozważenie możliwości zorganizowania dodatkowych szkoleń dla pracowników obecnych w pracy na temat realizacji zakresu zadań osób, które z różnych powodów nie mogły powrócić do pracy, np. z powodu opieki nad dziećmi, kwarantanny,

– zorganizowanie krótkiego i regularnego forum internetowego, na którym pracownicy mogą wyrazić swoje obawy, zadawać pytania, a także zachęcanie pracowników do udzielania sobie wzajemnego wsparcia,

– zapewnienie wsparcia kierownikom średniego szczebla zarządzania, np. poprzez organizowanie szkoleń z zakresu metod kierowania zespołem on-line,

– zapewnienie pracownikom możliwości otrzymania indywidualnej pomocy psychologicznej czy udziału w warsztatach dotyczących metod radzenia sobie ze stresem związanym z lękiem przed zarażeniem się SARS-CoV-2,

– zapobieganie narażeniu na stygmatyzowanie, izolowanie od zespołu i pomijanie w życiu społeczności przedsiębiorstwa osób, które przeszły COVID-19. Wiemy z mediów, że zdarzają się takie sytuacje.

Jednym z podstawowych warunków skutecznego wdrożenia środków ograniczających prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2 jest wprowadzenie procedur komunikowania się z pracownikami. W związku z tym zaleca się zapewnienie:

– zrozumiałego informowania pracowników o wprowadzonych środkach ograniczających prawdopodobieństwo narażenia na SARS-CoV-2,

– w razie potrzeby szkoleń on-line dla pracowników na temat wprowadzonych środków prewencji i sposobów ich stosowania,

– możliwości zgłaszania przez pracowników sugestii, obaw, a także postulatów dotyczących usprawnienia organizacji ich pracy,

– komunikacji pomiędzy pracownikami, co zapewnia im wsparcie społeczne w sytuacjach trudnych i nieprzewidywalnych.

W okresie pandemii bardzo ważna jest opieka medyczna. Pracownicy – powodowani źle rozumianym wstydem – zazwyczaj bardzo rzadko zgłaszają swoje problemy. Dlatego w tym trudnym czasie powinni mieć zapewnioną możliwość indywidualnych, osobistych lub telefonicznych konsultacji z lekarzem medycyny pracy, szczególnie w związku z narażeniem na SARS-CoV-2 i obciążeniem wynikającym z występowania chorób przewlekłych.

Podsumowując, wdrożenie powyższych zaleceń przyczyni się do ograniczenia ryzyka związanego z narażeniem na SARS-CoV-2 w miejscu pracy. Obejmują one ogólne zasady postępowania profilaktycznego do zastosowania w określonym zakresie w każdym przedsiębiorstwie lub instytucji. Szczegółowe zalecenia dla konkretnych sektorów gospodarki powinny być opracowane z uwzględnieniem specyfiki konkretnych przedsiębiorstw i instytucji.

Dyrektor CIOP-PIB, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Do materiału, który otrzymali członkowie Rady, załączono projekt listy kontrolnej, która umożliwi każdemu pracodawcy zidentyfikowanie problemów typowych dla danego zakładu pracy i uwzględnienie jego specyfiki.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Chciałbym wyrazić słowa uznania dla pani prof. Danuty Koradeckiej i wszystkich pracowników Centralnego Instytutu Ochrony Pracy za ciągłą pracę przy badaniu, opiniowaniu i konsultacjach dotyczących środków ochrony. Dziękuję pani prof. Bugajskiej za interesujący referat.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy w zasadzie dwa odrębne tematy referowane przez dwie odmienne instytucje. Wydaje się, że nasza dyskusja będzie o wiele ciekawsza, jeśli wysłuchamy teraz Państwowej Inspekcji Pracy, a następnie przeprowadzimy dyskusję łączną. Zastanawiam się również nad kwestią stanowiska Rady. W zasadzie można przyjąć, że będą dwa odrębne stanowiska w każdym z tych obszarów, ale ustalimy później, czy jedno połączone stanowisko nie będzie lepszym rozwiązaniem. Nie przesądzajmy tego w tej chwili.

Przechodzimy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku dziennego, tj. zapoznania się z materiałem „Działalność Państwowej Inspekcji Pracy w czasie zagrożenia COVID-19". Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana Wiesława Łyszczka.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Sytuacja, w jakiej obecnie znalazł się nasz kraj, gospodarka, pracodawcy, osoby pracujące, a także służby państwowe to sytuacja bezprecedensowa. Wyhamowanie aktywności Polaków, także tej zawodowej, nigdy nie przybrało takiej postaci z powodu zagrożenia biologicznego. Zaplanowane działania, nakreślone plany, przyjęte strategie musiały zostać ograniczone, a prawdopodobnie po zakończeniu epidemii wiele z nich będzie musiało zostać zweryfikowane.

Także Państwowa Inspekcja Pracy musiała odpowiednio zareagować na nową sytuację. Milionom Polaków, jak również wielu pracującym u nas cudzoziemcom z dnia na dzień zmieniono codzienność, by możliwe było ograniczenie skali zachorowań na koronawirusa. Dla wielu osób zmiana modelu pracy z tradycyjnego na zdalny, ograniczenie swobody przemieszczania się, konieczność chronienia się za pomocą dostępnych środków ochrony osobistej okazały się trudne. Zaskoczeni i pełni obaw obywatele szukali wiedzy o nowym zagrożeniu i pomocy w zorganizowaniu zawodowej teraźniejszości.

Państwowa Inspekcja Pracy odpowiedziała na to zapotrzebowanie zwielokrotniając wysiłki w tych obszarach, które nagle okazały się kluczowe. Tradycyjnie rozumiane kontrole przestały być możliwe. Zalecenia ministra zdrowia i służb sanitarnych były jedno-

znaczne – konieczne było i nadal jest ograniczanie kontaktów międzyludzkich. Z oczywistych przyczyn zadecydowałem o podejmowaniu przez inspektorów pracy czynności kontrolnych w związku z wypadkami przy pracy oraz w przypadkach bezpośredniego zagrożenia życia i zdrowia w sytuacjach potencjalnie wypadkowych. Dlatego podwoiliśmy, a nawet potroiliśmy starania w działaniach, które możliwe były do zorganizowania w czasie epidemii. Szczegóły poznacie państwo w materiale przygotowanym na dzisiejsze posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Zasygnalizuję tylko, że dzięki zaangażowaniu wszystkich pracowników Inspekcji Pracy ponad 2,5-krotnie wzrosła liczba porad udzielanych pisemnie, a Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy w ciągu ostatnich dwóch miesięcy udzieliło pomocy merytorycznej prawie 24 tys. osób dzwoniących.

Nie byłoby to możliwe bez działań rządu, który przygotował rozwiązania prawne dla obywateli, pracodawców, pracowników, w tym także urzędników. Dzięki stworzonej możliwości dokonania interwencyjnych zakupów, pozwalających utrzymać zdolność operacyjną Państwowej Inspekcji Pracy, zakupionych zostało 40 laptopów dla tych pracowników PIP, których wiedza i doświadczenie pozwalały zdalnie przygotować tysiące odpowiedzi na pytania i wątpliwości, które przyniosła nowa dla wszystkich sytuacja epidemiczna. Inspektorom pracy posiadającym już wcześniej komputery przenośne umożliwiliśmy zdalny dostęp do zasobów informatycznych urzędu, w tym systemu elektronicznego obiegu dokumentów, by mogli z domów wykonywać swoje obowiązki służbowe. Bez wdrożonych przed epidemią rozwiązań technicznych, stale rozwijanych i uzupełnianych, zapewnienie pomocy pracownikom i pracodawcom starającym się pracować w tym trudnym czasie nie byłoby możliwe.

Za chwilę oddam głos dyrektorom, którzy przygotowali szczegółowe informacje o działaniach Państwowej Inspekcji Pracy w czasie zagrożenia COVID-19. Ze swojej strony chciałbym prosić Radę o dalsze wsparcie dla nas w tworzeniu sprawnie i efektywnie działającego urzędu służącego pomocą wszystkim osobom aktywnym zawodowo.

Oddaję głos panu dyrektorowi Gonciarzowi.

Dyrektor Departamentu Prawnego GIP Wojciech Gonciarz:

Jeśli chodzi o rozwiązania prawne wprowadzone w związku z epidemią, to przede wszystkim należy wspomnieć o ustawie z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw. Rozwiązania zawarte w ustawie mogą istotnie wpłynąć na ochronę pracy pracowników, w szczególności przestój ekonomiczny, obniżony wymiar czasu pracy.

Art. 15g ww. ustawy umożliwia pracodawcy zwrócenie się z wnioskiem o przyznanie świadczeń na rzecz ochrony miejsc pracy, o wypłatę ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych na dofinasowanie wynagrodzeń pracowników objętych przestojem ekonomicznym albo obniżonym wymiarem czasu pracy, w następstwie wystąpienia COVID-19.

Zgodnie z art. 15g ust. 11 warunki i tryb wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy ustala się w porozumieniu zawieranym z organizacją związkową lub przedstawicielami pracowników. Zgodnie z art. 15g ust. 15 przy ustalaniu warunków i trybu wykonywania pracy w okresie przestoju ekonomicznego lub obniżonego wymiaru czasu pracy nie stosuje się art. 42 § 1–3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy. Chodzi o tzw. wypowiedzenia zmieniające. Ponadto zgodnie z art. 15zf ustawy u pracodawcy, u którego wystąpił spadek obrotów gospodarczych w następstwie wystąpienia COVID-19 i który nie zalega w regulowaniu zobowiązań podatkowych, składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, Fundusz Pracy lub Fundusz Solidarnościowy do końca trzeciego kwartału 2019 r., dopuszczalne jest:

– ograniczenie nieprzerwanego odpoczynku, o którym mowa w art. 132 § 1 ustawy – Kodeks pracy, do nie mniej niż 8 godzin (dobowego) i nieprzerwanego odpoczynku, o którym mowa w art. 133 § 1 tej ustawy, do nie mniej niż 32 godzin (tygodniowego), obejmującego co najmniej 8 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego,

– zawarcie porozumienia o wprowadzeniu systemu równoważnego czasu pracy, w którym dopuszczalne jest przedłużenie dobowego wymiaru czasu pracy, nie więcej jednak niż do 12 godzin, w okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 12 miesięcy; przedłużony dobowy wymiar czasu pracy jest równoważony krótszym dobowym wymiarem czasu pracy w niektórych dniach lub dniami wolnymi od pracy,

– zawarcie porozumienia o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia pracowników niż wynikające z umów o pracę zawartych z tymi pracownikami, w zakresie i przez czas ustalone w porozumieniu.

Należy podkreślić, że dotychczasowe prawo do nieprzerwanego odpoczynku w wymiarze 11 h dobowo i 35 h tygodniowo zostało ograniczone, co w ocenie Inspekcji Pracy może powodować zwiększoną liczbę zdarzeń wypadkowych.

Chciałbym zwrócić uwagę na regulacje Kodeksu pracy – art. 23^{1a} i art. 9^{1}. Przewidują one, iż jeżeli jest to uzasadnione sytuacją finansową pracodawcy nieobjętego układem zbiorowym pracy lub zatrudniającego mniej niż 20 pracowników, może być zawarte porozumienie o stosowaniu mniej korzystnych warunków zatrudnienia pracowników niż wynikające z umów o pracę zawartych z tymi pracownikami, w zakresie i przez czas ustalone w porozumieniu. Ustawodawca nałożył na pracodawców zawierających te porozumienia obowiązek ich zgłoszenia do Państwowej Inspekcji Pracy – do właściwych okręgowych inspektoratów pracy. Dotychczas zgłoszono ponad 18 034 tego rodzaju porozumień, 13 276 porozumień dotyczących obniżonego wymiaru czasu pracy, 6647 – dotyczących przestoju ekonomicznego, 1389 – dotyczących równoważnego czasu pracy, 1014 – dotyczących mniej korzystnych warunków zatrudnienia. Tymi dodatkowymi zadaniami zajmowało się łącznie 100 pracowników okręgowych inspektoratów pracy.

Rozwiązania przyjmowane w związku z zapobieganiem szerzenia się epidemii w istotny sposób zmieniają sytuację pracowników w zakresie Prawa pracy – to pogorszenie sytuacji pracowników. Prawdopodobnie nastąpi wzrost liczby skarg kierowanych do PIP, dotyczący także zwolnień pracowników z powoływaniem się na epidemię, konieczność wykorzystywania urlopów wypoczynkowych (zarówno zaległych, jak i bieżących) czy obligowania pracowników do wnioskowania o urlop bezpłatny w okresie przestoju i braku pracy. Ustawy – tarcze antykryzysowe – nie dały Inspekcji Pracy uprawnień do podejmowania czynności kontrolnych, np. w zakresie treści porozumienia o obniżonym wymiarze czasu pracy, przestoju ekonomicznym lub ograniczeniach w zakresie nieprzerwanych odpoczynków.

W omawianych zagadnieniach prawa pracy inspektor pracy będzie musiał podjąć czynności kontrolne i wydać – w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości – środki prawne w związku ze skargą złożoną przez pracownika. Trzeba założyć z dużym prawdopodobieństwem, że liczba skarg wzrośnie.

Dyrektor Departamentu Nadzoru i Kontroli GIP Jakub Chojnicki:

Uzupełniając prezentację, chciałbym poinformować o działaniach Państwowej Inspekcji Pracy skierowanych do pracodawców i pracowników w okresie epidemii. Na wstępie przedstawię jednak działania w zakresie wspierania różnych służb podczas epidemii.

Nauczyliśmy się żyć z obostrzeniami. Ale musimy pamiętać, że pierwsze dwa tygodnie marca to był czas wielkiego zaskoczenia, jak daleko idące zmiany musimy poczynić w całym kraju, w wielu obszarach funkcjonowania państwa, aby dostosować się do sytuacji zagrożenia biologicznego, dotychczas niespotykanego. Ten czas trudny, pierwsze dwa tygodnie marca, to było przygotowywanie rozwiązań, które pozwalały funkcjonować państwu, służbom, obywatelom, ludziom pracy. Kluczową rolę w zakresie działań przeciwepidemicznych pełni zgodnie z przepisami prawa Państwowa Inspekcja Sanitarna. Państwowa Inspekcja Pracy od wielu lat współpracuje z Państwową Inspekcją Sanitarną. Przenikanie się kompetencji PIP i PIS związanych z higieną w zakładach pracy pozwala na ścisłą współpracę podczas działań doprowadzających warunki pracy do stanu zgodnego z normami higieniczno-sanitarnymi.

Natomiast w zakresie chorób zakaźnych i kwestii epidemiologicznych wiodąca jest Państwowa Inspekcja Sanitarna, zgodnie z ustawą o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Art. 5 przewiduje, iż wszystkie osoby przebywające

na terenie Polski mają obowiązek respektować zalecenia głównego inspektora sanitarnego w związku z epidemią SARS-CoV-2. Te zalecenia są wiążące również dla głównego inspektora pracy. Stąd decyzja szefa PIP o utrzymaniu kontroli wyłącznie w zakresie wypadków przy pracy i bezpośredniego zagrożenia zdrowia i życia. Ale sytuacja pokazała również, że konieczne jest dokonywanie kontroli i wydawanie opinii w zakresie wpuszczania na rynek Unii Europejskiej środków ochrony indywidualnej, które w tym trudnym czasie mają zabezpieczać przed koronawirusem.

Należy też wspomnieć, że na początku bieżącego roku – 15 stycznia – zostało odnowione porozumienie głównego inspektora pracy z głównym inspektorem sanitarnym. Ono daje nam duże pole do współdziałania i wymiany informacji. Jest to współpraca zarówno na poziomie centralnym, jak i wojewódzkim. Udzielamy sobie wsparcia w tym trudnym czasie. Szanujemy swoje kompetencje. Wspieramy Inspekcję Sanitarną głównie w zakresie poradnictwa, natomiast stwierdzanie stanu epidemii w konkretnym zakładzie czy dokonywanie konkretnych ustaleń i wydawanie konkretnych zaleceń dotyczących danego przedsiębiorstwa w zakresie kwestii epidemiologicznych należy do właściwości Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Jeśli chodzi o współpracę z innymi instytucjami – urzędami, ministerstwami – to warto wspomnieć, że w naszym kraju pracuje, czy pracowało wielu cudzoziemców, którzy przemieścili się w okresie wybuchu epidemii. Nie mogli wrócić do Polski i dalej pracować. Przygotowane przez ustawodawcę akty prawne dotyczyły także kwestii zatrudniania cudzoziemców. Na wniosek Państwowej Inspekcji Pracy opracowano przepis zamieszczony w wersji tej ustawy nazwanej „tarczą 3.0", który zapewnia spójność legislacyjną z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Konsultowaliśmy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej inne rozwiązania tarczy antykryzysowej w zakresie zatrudniania cudzoziemców.

Główne problemy w tym obszarze to możliwość zlecenia pracy zdalnej cudzoziemcom pracującym na podstawie oświadczeń o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi, dopuszczalność obniżenia wymiaru czasu pracy i wynagrodzenia cudzoziemcowi w związku z korzystaniem przez pracodawcę z rozwiązań pomocowych, które przewiduje tarcza antykryzysowa. Opracowaliśmy również informację na temat sposobu postępowania inspektorów pracy w trakcie kontroli legalności zatrudnienia cudzoziemców w okresie stanu epidemii – na wniosek Departamentu Rynku Pracy MRPiPS.

Jeśli chodzi o współpracę z Ministerstwem Zdrowia, to przede wszystkim już na początku epidemii w pierwszej połowie marca okazało się, że wykonywanie świadczeń medycznych przez placówki medycyny pracy jest niemożliwe. Minister zdrowia sugerował, żeby zaniechać obowiązku przeprowadzania profilaktycznych badań lekarskich wynikających z Kodeksu pracy z tej prostej przyczyny, że nie można było ich wykonać, ponieważ placówki nie przyjmowały pracowników. Prowadziliśmy uzgodnienia w zakresie zorganizowania profilaktycznej opieki lekarskiej nad pracownikami, wynikającej z Kodeksu pracy. Uzgadnialiśmy również treści rozporządzenia RM w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii: dezynfekcja, rękawiczki jednorazowe, maseczki. Przekazaliśmy stanowisko w sprawie stosowania w podmiotach leczniczych środków ochrony indywidualnej niespełniających wymagań zasadniczych i dopuszczalności stosowania odmowy świadczenia pracy na podstawie art. 210 § 1 Kodeksu pracy.

Strach i stres, o którym mówiła pani profesor, przejawiały się również w tym, że niektóre grupy zawodowe czuły się wyjątkowo narażone, zresztą słusznie. Do ministra zdrowia, rzecznika praw obywatelskich kierowano pytania o możliwość odmowy świadczenia pracy w związku z bezpośrednim zagrożeniem życia i zdrowia, powołując się na art. 210 § 1 Kodeksu pracy. W niektórych warunkach, w tym przede wszystkim związanych z ochroną życia i zdrowia obywateli, nie jest możliwe powstrzymanie się od pracy, powołując się na bezpośrednie zagrożenia. Ten przepis tego nie dopuszcza. Takich informacji udzielaliśmy Ministerstwu Zdrowia, rzecznikowi praw obywatelskich, Związkowi Zawodowemu Pielęgniarek i Położonych. Została przeprowadzona telekonferencja z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej,

Głównego Inspektoratu Sanitarnego, aby wyjaśnić i wskazać możliwe drogi działania dla grupy zawodowej pielęgniarek i personelu medycznego.

Jeśli chodzi o współpracę w zakresie przeciwdziałania skutkom epidemii, to również przedstawiciele celników czy Krajowa Administracja Skarbowa występowała do nas z pytaniami o rolę Państwowej Inspekcji Pracy jako jednego z organów nadzoru rynku w kwestiach importowania środków ochrony indywidualnej albo wyrobów medycznych z państw trzecich. Przekazaliśmy wyjaśnienia dotyczące roli PIP w opiniowaniu wyrobów kosmetycznych, medycznych i środków ochrony indywidualnej w związku z rosnącą liczbą importowanych produktów tego typu z państw trzecich, głównie z Chin.

Chciałbym zwrócić uwagę, że na bieżąco prowadzimy kontrole na wniosek izb celno-skarbowych w zakresie wydania opinii o spełnianiu przez towary wymagań zasadniczych przed wpuszczeniem na rynek UE. Chodzi przede wszystkim środki ochrony indywidualnej. Współpracujemy również z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Różne przedsiębiorstwa podejmują próby wprowadzania na rynek środków ochrony indywidualnej, które nie spełniają nie tylko zasadniczych, ale żadnych wymagań. Wymieniamy się m.in. informacjami o fałszywych certyfikatach środków ochrony indywidualnej wprowadzanych na rynek. Chciałbym również zwrócić uwagę na bieżące kontakty przedstawiciela PIP w europejskiej grupie ADCO i wymianę informacji o sposobach reagowania na niedobory środków ochrony indywidualnej i wyrobów medycznych w krajach UE oraz o nieprawidłowościach związanych z próbą eksportu tych środków, niespełniających norm europejskich i innych.

Prezentowany slajd ilustruje, jak ważna jest ta kwestia. Trzeba podkreślić, że przed błędem nie uchroniły się inne państwa. Hiszpańskie ministerstwo zdrowia dokonało zakupu masek z Chin, które wpuszczono na rynek i dopiero później poddano ocenie w zakresie spełniania przez nie norm, co deklarował producent. Okazało się, że – jak widać na zdjęciu, to informacja zgłoszona za pośrednictwem Europejskiego Systemu Szybkiej Wymiany Informacji o Produktach Niebezpiecznych RAPEX przez hiszpański organ nadzoru rynku – przeprowadzone testy wskazały na penetrację materiału filtra od 18% do 29%, co przekracza o 6% wartość dopuszczoną przez normę. W związku z tym maska nie zapewnia ochrony przewidzianej dla półmasek N95 czy FFP2. Taka informacją jest dla nas nauczką, że cały czas musimy zachować należytą czujność i nie dopuścić do sytuacji, w której Polskę zaleją środki ochrony indywidualnej, które są nimi tylko z nazwy, natomiast nie będą zabezpieczały ani personelu medycznego, ani pracowników.

Jeśli chodzi o współpracę międzynarodową podczas epidemii, to pomimo wprowadzenia na terytorium RP stanu zagrożenia epidemicznego, a następnie stanu epidemii wymiana informacji z odpowiednikami PIP oraz organami właściwymi w innych państwach UE/EOG nadal odbywa się za pomocą Elektronicznego Systemu Wymiany Informacji na Rynku Wewnętrznym (IMI). Od 14 marca do 7 maja 2020 r. wymiana informacji za pośrednictwem systemu IMI realizowana była w 79 sprawach. Natomiast w związku z faktem, że nie prowadzimy tradycyjnych kontroli w związku z koniecznością ograniczenia kontaktów międzyludzkich, tam gdzie to jest możliwe udzielamy odpowiedzi częściowych, posługując się dostępnymi informacjami z rejestrów publicznych. Natomiast po odwołaniu epidemii do odpowiedników PIP w krajach unijnych zostaną przesłane odpowiedzi uzupełniające.

Wspomniałem o rozwiązaniach przyjmowanych przez rząd od początku epidemii. Priorytetem było przede wszystkim zabezpieczenie obywateli. Od początku do Państwowej Inspekcji Pracy kierowano mnóstwo zapytań związanych przede wszystkim z trzema obszarami. To niemożliwość wykonania szkoleń okresowych z dziedziny bhp lub innych szkoleń, niemożliwość poddania pracowników badaniom z zakresu profilaktycznej opieki lekarskiej, stosowania – i jakich – środków ochrony indywidualnej i innych, które będą zabezpieczały pracowników. Rozwiązania prawne pojawiały się sukcesywnie wraz z nowelizacją przepisów. Główny inspektor pracy przygotowywał stanowiska – dotychczas ukazały się cztery – dotyczące wspomnianych wyżej obszarów. Nowelizacja przepisów przedłużająca ważność badań lekarskich i szkoleń pozwalała na spełnienie przez pracodawców obowiązków nałożonych przez przepisy bhp.

Slajd przedstawia liczbę skarg zgłoszonych do Państwowej Inspekcji Pracy w okresie 15 marca–30 kwietnia br. Nie jest to jakaś skokowa liczba. Ale może to oznaczać, że w tych zakładach pracy, które zostały zamrożone, po przywróceniu normalnej działalności dojdzie do pewnych obserwacji i wniosków. Zatem – wspomniał pan dyrektor Wojciech Gonciarz – liczba skarg może rosnąć.

Czego dotyczyły skargi składane w tym czasie? To przede wszystkim skargi na kwestie związane ze stosunkiem pracy – najczęściej rozwiązywanie – oraz wynagrodzeniami za pracę i innymi świadczeniami. Niewykluczone, że w zakładach, które przyjdzie nam skontrolować po zakończeniu stanu epidemii, stwierdzimy, że mogło dochodzić do sytuacji, w której z dnia na dzień zamykano zakład bez wywiązania się z obowiązków zapłaty za pracę czy rozwiązano stosunek pracy, powołując się na kwestie epidemiczne. Dochodzą do nas również niepokojące sygnały, że pomimo uruchomionej pomocy ze strony rządu dla utrzymania miejsc pracy przedsiębiorcy pobierali przyznane świadczenia i rozwiązywali umowy z pracownikami, których miejsca pracy mieli utrzymać.

Jeśli chodzi o porady, to zaobserwowaliśmy sytuację dla nas nową. Mianowicie dwuipółkrotnie, a w niektórych okręgach trzykrotnie wzrosła liczba porad pisemnych udzielanych w związku z epidemią. 99% zapytań dotyczyło koronawirusa SARS-CoV-2. Udzieliliśmy 257% więcej porad pisemnych – prawnych i technicznych – niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zwracano się do nas zazwyczaj z prośbą o interpretację przepisów dotyczących przeciwdziałania epidemii. To często skomplikowane przepisy, ponieważ odwołują się do wielu innych ustaw.

Kolejny slajd ilustruje wzrost liczby porad telefonicznych udzielanych przez Centrum Poradnictwa Państwowej Inspekcji Pracy. Liczba połączeń kierowanych do Centrum Poradnictwa PIP wzrosła ponad dwukrotnie w porównaniu do analogicznego okresu 2019 r. i 2018 r. Zespół Centrum Poradnictwa liczy 17 osób, ale część z nich przebywa na urlopach wychowawczych lub skorzystała z opieki nad małoletnimi dziećmi. W ostatnich dwóch miesiącach mieliśmy do dyspozycji 10–11 osób. Udzieliły one ponad 23 tys. porad telefonicznych. Na slajdzie podano również średni czas oczekiwania na połączenie. Musiał on ulec wydłużeniu. Średni czas rozmowy – podobnie. Zadawane pytania są z reguły konkretne, co pozwala na konkretne i dość szybkie udzielenie informacji oczekiwanych przez osobę dzwoniącą.

Mogą pojawić się skargi na Państwową Inspekcję Pracy związane z długim czasem oczekiwania na połączenie. Nie przeskoczymy kwestii technicznych. Pojawiają się też skargi na automatyczne zrywanie połączeń. To nie jest wina naszej centrali telefonicznej. Centrale telefoniczne operatorów komórkowych mają taki system, że po ok. 2 godzinach oczekiwania połączenie jest zrywane. Na slajdzie przedstawiono przykłady porad telefonicznych z zakresu legalności zatrudnienia cudzoziemców na terytorium RP. Chodzi o pytania kierowane zarówno przez podmioty powierzające pracę, jak i obcokrajowców. Dotyczyły m.in. kwestii czasu pozwolenia na wykonywanie pracy. Rozwiązania przyjęte w nowelizacji ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 rozstrzygnęły te kwestie. Obowiązujące pozwolenia zostały wydłużone do czasu odwołania stanu epidemii.

Kiedy ze strony rządu nadszedł sygnał o powolnym odmrażaniu gospodarki przygotowaliśmy informację „Bezpieczny powrót do pracy". Zalecenia PIP są swego rodzaju esencją materiału przygotowanego przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Myślę, że oba dokumenty będą możliwe do stosowania. Jeśli pani prof. Koradecka wyrazi zgodę, chętnie załączylibyśmy szerszą informację przygotowaną przez CIOP, łącznie z listą kontrolną, która umożliwia pracodawcom zidentyfikować kluczowe elementy dla zapobiegania szerzeniu się koronawirusa.

Wnioski. W związku z utrzymującym się stanem epidemii, ale także po jego odwołaniu, konieczne będzie dalsze wspieranie pracodawców i pracowników w łagodzeniu skutków pandemii wirusa SARS-COV-2. Będziemy musieli przyjrzeć się, jak po wyjściu z kryzysu będą przywracane normalne stany prawne i normalne stosunki pracodawca–pracownik. Państwowa Inspekcja Pracy stale prowadzi kontrole kluczowe dla bezpieczeństwa pracujących – badanie przyczyn i okoliczności wypadków w pracy, reaguje na zgłoszenia bezpośredniego zagrożenia zdrowia lub życia, wydaje opinie na wniosek

organów celno-skarbowych podczas wprowadzania towarów do obrotu na terenie Polski. Takich kontroli PIP przeprowadziła ponad 4800. Dotyczyły one ww. obszarów. Pojawienie się nowego zagrożenia biologicznego spowodowało lawinowy wzrost liczby udzielanych porad pisemnych i telefonicznych przez PIP.

Kontrole w większym stopniu, niż zakłada przyjęty przez Radę „Program działania PIP na 2020 r.", będą prawdopodobnie musiały dotyczyć rozpatrzenia skarg, które wpłyną do urzędu w trakcie i po zakończeniu stanu epidemii. Konieczna może okazać się zmiana liczby i rodzaju kontroli przeprowadzanych w związku z pandemią wirusa. Zmiana sposobu i formy świadczenia pracy w zakładach, w których przeważa praca umysłowa, na pracę zdalną może zostać utrzymana po zakończeniu epidemii. Obecnie nie ma przepisów szczegółowo regulujących pracę zdalną. Zatem otwarte pozostaje pytanie, jak kontrolować przestrzeganie Prawa pracy, w tym bhp i legalności zatrudnienia, podczas świadczenia pracy zdalnej przez pracowników lub zleceniobiorców?

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za przedstawienie informacji.

Wczoraj miała ukazać się informacja zbiorcza Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowana na podstawie raportów z powiatowych urzędów pracy o liczbie zwolnień, czyli wzroście bezrobocia w Polsce. Czy Inspekcja Pracy posiada tę informację?

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Nie wpłynęła do nas informacji dotycząca wzrostu bezrobocia.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pani poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Na Dolnym Śląsku poziom bezrobocia wzrósł obecnie o 3000 osób. Chciałabym zadać pytania dotyczące zarówno materiału przygotowanego przez CIOP-PIB, jak i materiału przygotowanego przez Państwową Inspekcję Pracy.

Jeżeli chodzi o materiał przygotowany przez CIOP, to z ogromnym niepokojem wszyscy obserwujemy dziś to, co dzieje się na Śląsku. Rośnie liczba zakażonych górników. Chciałabym państwa zapytać, jak należy skutecznie przeciwdziałać dalszemu rozprzestrzenianiu się pandemii w wyjątkowo trudnych i niebezpiecznych warunkach, jakie panują w górnictwie? Czy zdaniem państwa jest to bardziej kwestia organizacyjna czy odpowiedniego zabezpieczenia w środki ochrony?

Wiemy, że ryzyko utraty zdrowia i życia niesie praca w budownictwie. To druga niebezpieczna branża. Obecnie to ryzyko zwiększa również panująca pandemia. Jak w świetle wytycznych i zaleceń CIOP dotyczących zapewnienia dystansu fizycznego w miejscu pracy powinna wyglądać praca na wysokościach i praca w wykopach?

Pytania do Państwowej Inspekcji Pracy pojawiły się po przeczytaniu materiału, który wyjątkowo późno dostarczyła nam inspekcja, ale także w trakcie prezentacji. Z informacji przedstawionej przez Państwową Inspekcję Pracy wynika, że w czasie epidemii, czyli od połowy marca do końca kwietnia, wpłynęło nieco ponad 6 tys. skarg. Państwo powiedzieli, że prowadzone są kontrole sprawdzające ich zasadność. Chciałam dowiedzieć się, co z nich wynika? Czy i jak zabezpieczeni są inspektorzy podczas wykonywania czynności kontrolnych w trakcie pandemii? Liczba kontroli skargowych będzie – jak przewiduje Państwowa Inspekcja Pracy – rosła. Stąd uważam, że pytanie o zapewnienie bezpieczeństwa inspektorom jest szczególnie ważne.

Drugie pytanie dotyczy górnictwa. W Głównym Inspektoracie Pracy działa Sekcja Górnictwa. Chciałabym dowiedzieć się, co zrobiono w zakresie przeciwdziałania pandemii w ramach tej sekcji oraz w ramach całej Inspekcji Pracy? Mówili państwo podczas prezentacji, że zostało podpisane porozumienie między głównym inspektorem pracy a głównym inspektorem sanitarnym. Wydaje mi się, że w styczniu 2020 r. Co wynika z tego porozumienia? Co państwo zrobili, żeby chronić pracowników przed zakażeniem? Jak państwo pomagają pracodawcom w zakładach pracy?

Powiedzieli państwo o współpracy z Ministerstwem Finansów i Krajową Administracją Skarbową, co mnie bardzo zainteresowało. Chciałabym dowiedzieć się, jak państwo to robią? Kto przeprowadza ocenę środków ochrony osobistej? Nie wiem, czy państwo posiadają jeszcze jakieś laboratoria. Oczekuję odpowiedzi.

I jeszcze jedno pytanie dotyczące Departamentu Prawnego. Mówicie państwo, że tam zatrudnionych jest 17 osób, a ok. 11 osób obecnie pracuje. Dlaczego nie przesunęliście państwo inspektorów do pracy w tym departamencie? Czy uważacie, że 2-godzinne oczekiwanie na połączenie – później uprzedzacie, że mogą być z tego powodu skargi, bo połączenie może zostać zerwane – jest właściwe? Czy jest to odpowiednia reakcja na organizację pracy Departamentu Prawnego? Czy nie mieliście pomysłu, aby skrócić czas oczekiwania na połączenie?

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Zazwyczaj gromadziliśmy pewną liczbę pytań. W wypowiedzi pani poseł była duża liczba pytań. Dlatego proponuję ograniczenie do dwóch pytających, a następnie poprosimy o odpowiedź. Pan poseł Adrian Zandberg, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Adrian Zandberg:

Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Pierwsza związana jest z działalnością Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Myślę, że dobrze byłoby, żebyśmy zastanowili się, w jaki sposób możemy to wspólnie rozwiązać, żeby zalecenie dotyczące utrzymania pracy zdalnej tam, gdzie jest to możliwe, wybrzmiało możliwie głośno. Do mojego biura poselskiego napływają sygnały od pracowników biurowych, którzy zaczynają otrzymywać informacje o powrocie do pracy niezdalnej, mimo że praca zdalna funkcjonowała sprawnie. Myślę, że dobrze byłoby, żeby ze względów epidemicznych zastanowić się, w jaki sposób ten komunikat może wybrzmieć, żeby to zalecenie zostało usłyszane.

Natomiast jeżeli chodzi o interesujący materiał Inspekcji Pracy, to po pierwsze chciałem przyłączyć się do pytania o wyniki tej kontroli i jak ta statystyka wygląda. Mam również uszczegółowiające pytanie dotyczące porozumień zgłaszanych do Inspekcji Pracy – tych, które ograniczają płace i wprowadzają przestój. Materiał, który otrzymaliśmy, zawiera informację o liczbie porozumień, natomiast nie mamy informacji o liczbie pracowników objętymi cięciami płac czy porozumieniami o równoważnym czasie pracy. Czy można byłoby je uzyskać?

Chciałbym wzmocnić głos przewodniczącego dotyczący kwestii bezrobocia. Być może byłoby dobrze zastanowić się nad wspólnym stanowiskiem Rady Ochrony Pracy sygnalizującym potrzebę godnego zabezpieczenia osób, które tracą pracę. Myślę, że co do tego mamy rosnący konsensus, że obecne rozwiązania i obecny zasiłek dla bezrobotnych takim zabezpieczeniem po prostu nie są.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Większość pytań była kierowana do Inspekcji Pracy. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Kontrole, o które pytała pani poseł Mrzygłocka, zostały wszczęte i zakończone, w tym również wszystkie kontrole, które wiązały się z nadzorem rynku, także jeżeli chodzi o środki ochrony indywidualnej.

Pani poseł pyta o działania Sekcji Górnictwa i Głównego Inspektoratu Pracy w zakresie przeciwdziałania zagrożeniu COVID-19. Wyjaśniam, że jest to kompetencja Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Inspekcja Pracy w to nie wkracza. GIP podejmuje działania w zakresie ochrony pracowników przed zakażeniem koronawirusem, ale jedynie w ramach własnych kompetencji. Nie możemy wkraczać w kompetencje Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Bo akurat to jest inne zadanie i z innego obszaru.

Pani poseł mówiła o Departamencie Prawnym. To nieporozumienie. Chodzi o Centrum Poradnictwa PIP, w którym zatrudnionych jest 17 osób. Część z nich przebywa na urlopach wychowawczych lub skorzystała z opieki nad małoletnimi dziećmi. W ostatnich dwóch miesiącach mieliśmy do dyspozycji 10–11 osób. Nie można przesuwać inspektorów pracy. Oni w okręgach również wykonują pracę związaną z przyjmowaniem skarg i udzielaniem odpowiedzi.

Jeśli mówimy o Centrum Poradnictwa, to w marcu br. skierowano ponad 86 tys. połączeń, w kwietniu br. – niemal 80 tys. Łącznie w tym okresie odebrano i udzielono porad ponad 23,5 tys. telefonującym osobom. Uważam, że to duża liczba. Nie można twierdzić, że źle działamy. Będziemy starać się tworzyć call center, żeby zmniejszyć czas oczekiwania osób dzwoniących. Staramy się obsłużyć dzwoniących tym zasobem ludzkim, którym dysponujemy. Na pozostałe pytanie pani poseł Mrzygłockiej i pana posła Zandberga odpowiemy na piśmie.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Pan główny inspektor pracy nie odpowiedział na pytanie, które bardzo mnie nurtuje, jak zabezpieczeni są inspektorzy pracy podczas wykonywania czynności kontrolnych w trakcie pandemii.

Druga sprawa, którą podnosiłam, dotyczyła Departamentu Prawnego. Czy nie można byłoby zmienić organizacji pracy tak, aby większa liczba inspektorów mogła odpowiadać na telefoniczne interwencje? Czy nie można przesunąć inspektorów? Pan minister mówi, że nie można było. Trudno mi w to uwierzyć.

Główny inspektor pracy Wiesław Łyszczek:

Centrum Poradnictwa PIP mieści się w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie. Przesunięcie danych pracowników wymaga zmian w departamencie. Każdy pracownik departamentu ma swoje zadanie do wykonania i swój zakres obowiązków. Musi je wykonywać. W związku z tym tam, gdzie była możliwość przesunięcia, to pracownicy byli przesuwani. Ale w tym przypadku akurat nie było takiej możliwości. Musiałbym zwiększyć stan osobowy. Obecnie nie ma takiej możliwości, chociażby ze względu na brak chętnych do udzielania non stop porad prawnych na infolinii.

Pani poseł pyta o zabezpieczenie inspektorów pracy przeprowadzających kontrole. Zostali wyposażeni w maseczki, przyłbice, kombinezony, a także płyny dezynfekujące. Nie mogę dopuścić do sytuacji, żeby inspektor pracy uległ zakażeniu podczas wykonywania kontroli. Na dzień dzisiejszy stwierdzono 15 zakażeń inspektorów pracy. Ale wynikały one z kontaktów z osobą zakażoną w rodzinie, a nie wykonywania obowiązków.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

W międzyczasie uzyskałem informację, że w marcu br. bezrobocie w Polsce osiągnęło wskaźnik 5,4%, natomiast w kwietniu wzrosło do 5,7%, co oznacza wzrost o ok. 7000 bezrobotnych. Daje to wyobrażenie o rzędzie wielkości. Oczywiście, jest tu jeszcze kwestia rotacji zatrudnienia. Zatem globalnie liczby mogą się nieco różnić. W każdym razie wzrost bezrobocia w Polsce w kwietniu w stosunku do marca wynosił ok. 7000 osób. To gwoli uzupełnienia.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Janowski:

Panie przewodniczący, o 55 tys. więcej bezrobotnych było w kwietniu niż w marcu. To wynika ze wstępnego komunikatu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Właśnie z resortu pracy otrzymałem informację, że to może być zbliżone do 7000.

Pani prof. Danuta Koradecka, proszę. Następnym mówcą będzie pani Renata Górna.

Dyrektor CIOP-PIB, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Było kilka pytań skierowanych do instytutu. Pani poseł Mrzygłocka podniosła sprawę bezpieczeństwa pracy w górnictwie i budownictwie. W górnictwie zagrożenie jest większe niż w innych wielu grupach zawodowych, ponieważ – jak wiadomo – górnicy ze względu na warunki pracy, kontakt z pyłem stanowią ogromną grupę osób narażonych na choroby zawodowe, np. pylicę płuc. Jak wiadomo, wszelkie choroby układu oddechowego, a szczególnie pylica, zmniejszają powierzchnię oddechową, czynią tę grupę bardziej podatną na tego typu zachorowanie. W związku z tym niewątpliwie jest to grupa specjalnego ryzyka.

Co jednak można zrobić? Zapewne Wyższy Urząd Górniczy i Główny Instytut Górnictwa wydali właściwe zalecenia dla tej branży. Jeśli chodzi o środki ochrony indywi-

dualnej, od lat walczyliśmy – dotychczas bezskutecznie, może to się teraz zmieni – żeby maski, które stosują górnicy, były wyższej jakości niż te pseudoochrony produkcji Państwa Środka. Przecież górnicy pracują na niskich pokładach, gdzie temperatura przekracza 35 , zapylenie jest potężne, hałas jest potężny, wszystkie normy są przekroczone.

Druga rzecz to taka, że odzież robocza, ochronna powinna być wyraźnie izolowana od odzieży prywatnej. To zalecenie ogólne, ale w tym przypadku szczególnie istotne, żeby nie było to zabierane do domu i nie stwarzało dodatkowego zagrożenia dla rodziny. Powinno się dążyć do stworzenia stałych 3- lub 5-osobowych zespołów, wówczas zmniejsza się zakres ewentualnego zarażenia. Jeżeli zawsze stykamy się z 3 osobami, to jeżeli jedna ulegnie zarażeniu, to najwyżej zaraża się 3 osoby, ale gdy zespół liczy 15 osób, to powstaje ognisko. Analogicznie narzędzia powinny być przypisane dla danej zmiany, dla danej grupy – zdezynfekowane po użyciu, jeżeli jest konieczność przekazania następnym. Długo mogłabym wymieniać. Myślę, że można skorzystać z ogólnych zaleceń.

Jeśli chodzi o budownictwo, także sprawa mniejszych zespołów, 2- lub 3-osobowych, jak również stałe narzędzie – dezynfekowane. Podobnie – rusztowania, poręcze. Obecnie przygotowujemy zalecenia branżowe m.in. dla budownictwa oraz usług, które oczekują na odmrożenie. Myślę, że stopniowo będziemy opracowywać bardziej szczegółowe listy, ale chciałabym, żeby to było dokonywane w uzgodnieniu z odpowiednimi grupami pracowników, ekspertów, np. Naczelnej Organizacji Technicznej. Chciałbym także skierować apel do Państwowej Inspekcji Pracy o wspólne opracowanie zaleceń ogólnych, żeby nie było szczeliny, która powodowałaby nieporozumienia.

Natomiast sprawą kardynalną jest stan zaopatrzenia w środki ochrony indywidualnej. Istnieją ogromne zaległości w stosowaniu porządnych ochron, które rzeczywiście mają właściwości ochronne. Mam nadzieję, że obecnie w trudnej sytuacji epidemii uda się nam je nadrobić. Będzie to naprawdę bardzo duży postęp. Państwowa Inspekcja Pracy przedstawiła jeden przykład. Myślę, że dane mogą być jeszcze gorsze, jeżeli chodzi o skuteczność prezentowanej ochrony. Jeżeli ktoś deklaruje w dokumentacji, że ma ochronę K95, to znaczy, że może przepuszczać tylko 5%, a przepuszcza 70%. Stąd przekroczenie jest o 70%. Niestety 90% dokumentacji badanych przez instytut zostało odrzuconych. To dowodzi, jak bardzo zepsuty został ten rynek.

Ale trzeba też pamiętać o trudnościach w dostępie do masek filtrujących najwyższego stopnia – trzeciego czy drugiego – których brakuje, nie tylko w naszym kraju, dla lekarzy opiekujących się chorymi na COVID-19. Nie można pozbawić ludzi na pierwszej linii frontu dostępu do tych ochron, żeby zapewnić je innym grupom. Przeprowadziliśmy kilkaset badań wzorów masek. Te, które spełniają wymagania dla półmasek filtrujących albo masek medycznych, zostały dopuszczone do użytkowania i są wprowadzane do obrotu. Laboratorium Centralnego Instytutu Ochrony Pracy jako jedyne, nie tylko w Polsce, ale w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, ma notyfikację Komisji Europejskiej. Kraje nadbałtyckie nie mają takich laboratoriów. Korzystają z laboratoriów zagranicznych. O przebadanie swoich ochron zwracają się do nas jednostki notyfikowane Niemiec, Francji i Anglii, bo oni nie są już w stanie tego zrobić. Żaden kraj nie daje sobie rady z tą nagłą sytuacją. To, co możemy robić w tej chwili w Polsce, to robimy. Musimy w tej chwili w przemyślany sposób proponować zalecenia dotyczące środków ochrony.

Jeśli chodzi o pracę zdalną, której wątek podnosił pan poseł Zandberg, to rzeczywiście ta forma, o której dawno mówiono i przewidywano, że stanie się formą powszechniejszą niż dotychczas nagle okazała się w wielu przypadkach jedyną, z której można było skorzystać, jeżeli dotyczyło to matek, które mają małe dzieci, czy osób opiekujących się obłożnie chorymi. Wszyscy stanęli przed nową rzeczywistością – kwestia sprzętu, kwestia mieszania się obowiązków rodzinnych i obowiązków związanych z pracą stały się dużym wyzwaniem.

Wydaje się, że jest to dobry moment na wdrożenie zaleceń dotyczących ergonomicznej organizacji stanowiska pracy w domu. Nawet po ustaniu epidemii coraz więcej ludzi będzie pracowało w tym systemie. Niektórzy biorą pracę do domu, co fizjologicznie nie jest najlepszym rozwiązaniem. Ale w każdym razie powinno być ergonomiczne stanowisko pracy z komputerem i czy pracujemy, czy oglądamy ciekawe filmy, to też powinniśmy to robić w sposób ergonomiczny, nie rujnując kręgosłupów.

Członek Rady Ochrony Pracy Renata Górna:

Bardzo dziękuję za przekazane materiały. Z doświadczeń mojego środowiska związkowego głód wiedzy – jeżeli chodzi zarówno o pracowników, jak i związków zawodowych, ale też myślę przedsiębiorców – jest bardzo duży. Upowszechniając materiały Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i Państwowej Inspekcji Pracy, staramy się zaspokajać ten głód. Komunikaty publikowane na stronie CIOP cieszyły się dużym zainteresowaniem. Były to w zasadzie jedyne informacje na początku stanu epidemii. Bardzo za nie dziękujemy. Rozpowszechnialiśmy je na bieżąco.

Chciałabym poruszyć trzy kwestie. Pierwsza – jak wspomniałam, monitorujemy to, co dzieje się w zakładach pracy, staramy się pozyskiwać wiedzę na temat dobrych i złych zjawisk. W połowie marca br. przeprowadziliśmy ankietę na temat doświadczeń zakładowych związanych z epidemią COVID-19. Jeżeli jest takie oczekiwanie Rady, chętnie prześlę jej wyniki. Będą one miały walor informacyjny na temat sytuacji w zakładach pracy.

Chciałabym jednak przedstawić trzy wnioski. Dwa – bardzo pozytywne, jeden być może nieco mniej optymistyczny. Na naszą ankietę odpowiedziało ok. 60% dużych zakładów zatrudniających powyżej 250 pracowników, ok. 30% średnich zakładów zatrudniających do 250 osób oraz 12% podmiotów zatrudniających do 49 pracowników. Pytaliśmy o konkretne działania pracodawców w okresie epidemii. Pytaliśmy również o dialog. Pytaliśmy pracowników i pracodawców o przewidywane zagrożenia. Optymistyczne wnioski są takie, że w 98 pytanych przez nas zakładach pracy i przedsiębiorstwach pracodawcy podjęli działania. Co jest oczywiste, najczęściej były to działania związane ze środkami ochrony osobistej. 83% zakładów wdrożyło te rozwiązania, 35% – wdrożyło zmianę organizacji pracy. Natomiast słabszym ogniwem, które być może nie wynika ze złej woli, jest dialog. Ponad 40% naszych organizacji związkowych odpowiedziało, że nie było dialogu między związkami a pracodawcami w takim zakresie jak wcześniej, a dotyczyło to szczególnie organizacji pracy i konsultowania wdrażanych rozwiązań. Być może wynikało to np. z szybkości podejmowanych decyzji. A komunikacja – jak wynika z dzisiejszych prezentacji – ma istotne znaczenie.

Druga kwestia – o której mówili m.in. pani prof. Koradecka i pan poseł Zandberg – dotyczy pracy zdalnej. Wydaje się konieczne doprecyzowanie prawne zasad jej wykonywania, w tym m. in. ergonomii. Ale chodzi też o prewencję wypadkową. Jak będzie wyglądało przeprowadzenie szczegółowego postępowania powypadkowego, w trakcie którego musimy udowodnić związek z pracą? Nie wiem. Wyobrażam sobie porażenie prądem w przypadku pracy z komputerem albo jakieś poślizgnięcia. Ta kwestia musi być doprecyzowana.

Trzeci kwestia, która pojawiła się w środowisku medycznym i jest zgłaszana do organizacji związkowych, być może przyszłościowa, ale też wymagający refleksji – COVID-19 jako choroba zawodowa. Naczelna Rada Lekarska zwróciła się do ministra zdrowia z wnioskiem, aby COVID-19, na który zachorują lekarze, był uznany za chorobę zawodową. Z tego co wiem, jest chyba pozytywna decyzja ministra. Czy nie rozszerzyć tego na wszystkich pracowników ochrony zdrowia, którzy mają kontakt z zarażonymi lub chorymi pacjentami?

Członek Rady Ochrony Pracy Krzysztof Gadowski:

Powiedziano już dużo o górnictwie. Mamy przewidziane posiedzenie Rady Ochrony Pracy dotyczące bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Proponowałbym zorganizowanie w przyszłym miesiącu posiedzenia Rady Ochrony Pracy na temat sytuacji w górnictwie – tego, co zrobiono i co należy zrobić. Moim zdaniem byłoby to uzasadnione, wręcz konieczne. Zaprosilibyśmy przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego i Ministerstwa Aktywów Państwowych. Co prawda wczoraj minister Sasin powołał pełnomocnika ds. górnictwa, zatem na pewno uzyskalibyśmy wiele informacji „z pierwszej ręki". Liczę na to, że prezydium rozpatrzy tę propozycję i na najbliższym posiedzeniu uda się szerzej omówić kwestie bezpieczeństwa i walki z pandemią w górnictwie.

Dotychczas w województwie śląskim przeprowadzono najmniejszą liczbę testów. Jesteśmy za Wielkopolską, Mazowszem i Dolnym Śląskiem. Dzisiaj próbujemy to nadrabiać. Zabrakło testów w sobotę i niedzielę. Górnicy nie mogli zrobić badań. Zostali poddani testom w kolejne dni.

Mam pytanie do głównego inspektora pracy, czy plan pracy Państwowej Inspekcji Pracy na 2020 r. został zweryfikowany, dostosowany do dzisiejszej rzeczywistości? Wzrost liczby porad prawnych robi wrażenie. Może – o czym wspomnieli moi przedmówcy – siły i środki trzeba przesunąć w tym kierunku? Do tej pory nikt nie myślał o pracy on-line. Spotkania, w których uczestniczymy, też są on-line. Może przejść do tej formy współpracy i kontaktu z pracodawcami, a siły i środki przerzucić w tym kierunku?

Bezrobocie to obecnie również ważny temat. Myślę, że ten temat powinniśmy włączyć do pracy Rady. Powinniśmy dysponować pełnymi i czytelnymi informacjami w tym zakresie. Nie wypada, żeby Rada przechodziła obok tego obojętnie, żebyśmy te informacje czerpali z telefonicznych rozmów czy własnych kontaktów.

Dziękuję pani prof. Bugajskiej za prezentację. To pewien plan ogólny, który pokazuje, jak chronić pracownika i co pracodawca powinien wykonać. Rozumiem, że każdy zakład pracy opracował swoje szczegółowe plany związane z ochroną miejsc pracy i pracowników w dobie koronawirusa. Czy np. branża górnicza zwracała się do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy o pomoc przy tworzeniu takich planów, o wsparcie w sytuacji, z którą obecnie mamy do czynienia w zakresie ochrony pracowników i ich miejsc pracy? Specyfika tej branży jest wszystkim znana. Okazuje się, że rząd nie przewidział do końca sytuacji albo zaniedbał tę branżę. Chciałem przypomnieć, że wcześniej funkcjonował pełnomocnik rządu ds. górnictwa w randze wiceministra.

Dyrektor CIOP-PIB, zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy prof. Danuta Koradecka:

Nie mieliśmy takich zapytań od branży. Ale – jak wspomniałam – mieliśmy poczucie, że Wyższy Urząd Górniczy i Główny Instytut Górnictwa działające na tym terenie na pewno czują się odpowiedzialne za ten sektor. Nie ma żadnych przeszkód, żebyśmy współpracowali. Staraliśmy się, żeby te zalecenia były maksymalnie ogólne, żeby każdy mógł skorzystać i dopasować do nich swoją specyfikę. A gdy przejdzie przez listę kontrolną, która jest załącznikiem do ogólnych zaleceń, będzie mógł zdefiniować u siebie obszary ryzyka.

Chcemy – o czym wspomniałam – stopniowo opracować zalecenia dla mniejszych i średnich zakładów, dla branż usługowych i przemysłowych. Myślę, że to jest kierunek, który można będzie i powinno się uruchomić w tej chwili.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Jeśli chodzi o postulat tematu przyszłego posiedzenia, to dzisiaj nie jestem w stanie zadeklarować ani terminu, ani tematu. Ale deklaruję, że w bardzo poważny sposób wezmę pod uwagę postulat pana posła dotyczący omówienia sytuacji w górnictwie. Jeśli chodzi o plany pracy, to w większości podmiotów są one modyfikowane przez obecną sytuację. Do ich uporządkowania będzie można wrócić po ustaniu epidemii.

Pani prof. Bugajska mówiła o wzroście stresu w pracy wynikającym z pandemii. To dotyczy nas wszystkich. Mieliśmy specjalne posiedzenie Rady poświęcone stresowi i mówiące o doniosłości tego problemu w XXI w. Pani Elżbieta Bożejewicz, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Bożejewicz:

Chciałabym w imieniu służby bhp złożyć na ręce pani prof. Danuty Koradeckiej serdeczne podziękowania za udostępniane na stronie instytutu materiały, które są dla nas bardzo cennym narzędziem do opracowania wszelkich wymagań dla zakładów pracy. Bez tych narzędzi nie wyobrażamy sobie, w jaki sposób moglibyśmy pomóc pracodawcy przygotowywać zakłady pracy. Organizujemy wewnątrz naszych oddziałów spotkania on-line, podczas których wymieniamy się wiedzą i doświadczeniem w zakresie pomocy pracodawcom w danych zakładach pracy.

Chciałabym podzielić się naszymi spostrzeżeniami, z czym naprawdę zmagają się pracodawcy. Po pierwsze – mówimy o udziale lekarza medycyny pracy. Otóż, udział lekarza medycyny pracy jest bardzo utrudniony, bo większość lekarzy ma zamknięte gabinety. Chodzi o wstępne badania lekarskie. Dotyczy to zwłaszcza pracowników zatrudnianych w budownictwie. Tarcza 2.0 dopuszcza, aby wstępne badania lekarskie przeprowadził inny lekarz niż lekarz medycyny pracy. Pracodawcy jednak obawiają się zatrudnić osobę z takim orzeczeniem, zwłaszcza gdy chodzi o wykonywanie prac na wysokości.

Kolejnym utrudnieniem w zakładach pracy jest stosowanie masek. Niestety większość zakładów pracy jest w tej chwili skazana na wyposażanie pracowników w maski szyte przez zakłady krawieckie. To maski szyte z różnych tkanin. One nie spełniają żadnych wymagań.

Kolejny problem to zapewnienie ograniczonej liczby osób na terenie zakładu pracy. Nie we wszystkich zakładach pracy jest to możliwe, bo dezorganizuje to produkcję. Mam na myśli np. taśmy produkcyjne. Jest problem w ograniczeniu liczby osób przebywających na terenie zakładu i ograniczeniu kontaktu między osobami, które muszą wykonywać tę samą czynność.

Kolejna kwestia dotyczy dezynfekcji. Większość zakładów pracy wprowadza ozonowanie jako najbardziej dostępną formę dezynfekcji stanowisk pracy. Są trudności np. ze zdobyciem urządzenia do wprowadzania działania promieniowania ultrafioletowego. Stąd ozonowanie. Ale nie da się tego zastosować do wszystkich stanowisk pracy, szczególnie w budownictwie np. do rusztowań…

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Przepraszam, jeśli można, bo za chwilę muszę pani przerwać i ogłosić przerwę. Nie wiem, czy możemy tak długo angażować pracowników Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, żeby oczekiwali w stanie pogotowia. Jeśli chodzi o posiedzenia Sejmu, to mamy cykl głosowań o godz. 12.00 i o godz. 14.00.

Zwracam uwagę, że nasz regulamin przewiduje możliwość zgłaszania do protokołu uwag i głosów przez 3 dni od zamknięcia posiedzenia. Stąd pytanie do innych państwa zgłaszających się do głosu. Oczywiście udzielę wam głosu dosłownie na pół minuty do minuty. Jeżeli macie zamiar wygłaszać dłuższe wystąpienia, to wtedy rozważymy, czy spróbujemy po przerwie spotkać się jeszcze dzisiaj, a jeśli nie, to proszę zgłoszenie wystąpień do protokołu. Zwracam uwagę, że postulatywne kwestie, które państwo podnosicie, mogą się jak najbardziej znaleźć w naszych stanowiskach z tego posiedzenia.

Pan Jacek Męcina, proszę. Nie zgłasza się. Pan Dariusz Trzcionka, proszę.

Członek Rady Ochrony Pracy Dariusz Trzcionka:

Chciałbym tylko poinformować, jakie działania zostały podjęte w górnictwie, ale mogę to powiedzieć w późniejszym terminie. Pracownicy przed wejściem na każdy zakład pracy są badani. Stosowane są dodatkowo kamery termowizyjne. Przypadki zakażeń odnotowywane obecnie przyszły spoza górnictwa.

Sytuacja jest następująca: badania prowadzone w poszczególnych kopalniach pokażą za 2-3 dni rzeczywisty obraz. Nie ma problemu ze środkami zabezpieczającymi i dezynfekującymi. Na każdej zmianie to wszystko jest wykonywane. Nie da się określić tylko liczby osób, którzy bezobjawowo przechodzą zakażenie i chorobę. Górnictwo... Kopalnia jest takim miejscem, gdzie mamy prądy świeżego powietrza, gdzie ten wirus może być roznoszony. Na dzisiaj służby bhp i służby pracodawcy zapewniają praktycznie każdą możliwą ochronę, jaka jest dostępna w tym momencie, a czas pokaże. Testowanie, testowanie i jeszcze raz testowanie. Może to zabezpieczy. Nic poza tym.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Dziękuję za zwięzłość. Przepraszam za presję z mojej strony. Pan Jacek Męcina, proszę. Nie zgłasza się. Pan Zbigniew Żurek, proszę.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym w imieniu BCC, ale myślę, że również pozostałych pracodawców podziękować za przygarnięcie nas, za opiekę organizacyjno-techniczną i za dzisiejsze materiały, które będziemy chcieli rozpropagować. Podziękowania również dla Państwowej Inspekcji Pracy za ich materiał. To pierwsza uwaga.

Druga uwaga – chciałbym zaproponować o uwzględnienie w naszym stanowisku z dzisiejszego spotkania prośby do Zespołu Prawa Pracy Rady Dialogu Społecznego, żeby zajęła się kwestią pracy zdalnej.

Przewodniczący Rady Ochrony Pracy Janusz Śniadek:

Nie będę po raz trzeci wywoływał pana Jacka Męciny. Zdaje się, że nie mamy kontaktu. Wyczerpaliśmy listę mówców. Informację w sprawach bieżących przedstawię jutro na posiedzeniu Zespołu ds. Skarg. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.